

Ks. Prof. dr hab. Piotr Roszak

Wydział Teologiczny UMK

Recenzja rozprawy doktorskiej pt.

“Es war schon in mir“.

Biography and Theology in the work of Raymund Schwager, SJ

Ks. Elias Matthew Carr

Wielką wartość dla nauki posiadają rozważania, które nie zatrzymują się na opisie fenomenologicznym zjawisk, ale szukają fundamentu, próbując postawić nieoczywistą diagnozę sytuacji. W ten sposób zyskujemy nie tyle „fotografię” obecnej chwili, ale rekonstrukcję intelektualnej drogi, która doprowadziła do pojawienia się ważnych skutków kulturowych. To zaś oznacza wskazanie na zależności od idei innych osób, ustalenie chronologicznych wpływów i interakcji, aby nie tyle przypisać tytuł „pierwszego” w danych odkryciu, co subtelnie ukazać wielość strumyków, które doprowadziły do powstania wielkiej rzeki.

Lektura rozprawy doktorskiej Ks. Eliasa Matthew Carra, napisana pod kierunkiem ks. prof. Roberta Woźniaka, wpisuje się w tego typu ambitne przedsięwzięcia, charakterystyczne dla anglosaskiego sposobu uprawiania nauki, stawiającego na rozumienie procesów. Celem recenzowanej dysertacji jest prezentacja dorobku szwajcarskiego teologa, jezuitę, Raymunda Schwagera (+2004) w kontekście tzw. teologii dramatycznej i teorii mimetycznej, którą najczęściej utożsamia się głównie z R. Girardem. Zauważenie również innych, którzy myśleli podobnie, ale jednak z innej perspektywy, pozwala nie tylko zrekonstruować poglądy konkretnego autora, ale zrozumieć kierunki rozwoju całego nurtu teologicznego. Schwager pozostaje praktycznie w ciemni Girarda, nieznany szerokim kręgom naukowców w swym wymiarze biograficznym i teologicznym, choć poruszane przez niego zagadnienia – konfliktu w Kościele, sposobu obecności wiary chrześcijańskiej w świecie, reakcji na zło w duchu Ewangelii – są niezwykle aktualne.

W przypadku pracy ks. Carra nie mamy do czynienia z prostym przedstawieniem biografii zapomnianego autora, ale głęboką rekonstrukcją intelektualną, z szeregiem odniesień do napisanych tekstów, wygłoszonych przemówień, zrealizowanych studiów i projektów. Ta swoista „mapa intelektualna” obejmuje tych, którzy wywarli wpływ na Schwagera, ale również możliwe uzasadnienie takiego sposobu formułowania myśli, klimat kulturowy (wzrastające

zainteresowanie nauką, historią...), formacja duchowa (zwłaszcza pogłębione badania nad *Ćwiczeniami duchowymi* św. Ignacego), ale także kontekst historyczny sytuacji Kościoła w Szwajcarii, podejmowane tematy i wyzwania. Doktorant podejmuje się trudnego zadania kompleksowego przedstawienia poglądów studiowanego autora, ale nie w swoistej bańce ideowej, lecz przez skonstrastowanie z innymi.

1. Ocena struktury i metodologii dysertacji doktorskiej

Z metodologicznego punktu widzenia praca ma charakter analityczno-syntetyczny i w tym duchu jest konsekwentnie realizowana w kolejnych rozdziałach. Autor łączy wiele narracji, m.in. historyczną, filozoficzną (głównie hermeneutyczną), czasem entograficzną z najbardziej interesującą go teologiczną. Potrafi utrzymać spójność refleksji przez umiejętne wiązanie biografii z tezami teologicznymi Schwagera. Przywołuje tytuły oryginalne dzieł w jęz. niemieckim, dokonując ich nieraz własnego tłumaczenia i interpretacji.

Praca składa się z czterech rozdziałów, które można pogrupować w dwie części, każda po dwa rozdziały. Pierwsza z części ma charakter biograficzny, skupiony na dwóch kontekstach. Pierwszy z nich to wprowadzenie w sytuację chrześcijaństwa w Szwajcarii, a więc miejsca urodzenia Schwagera (*rozdział 1*), zaś drugi to już wprost odniesienie do ważnych wydarzeń z życia badanego Autora, począwszy od lat dzieciństwa, przez wybór drogi zakonnej, a potem kolejne miejsca formacji i zdobywania wykształcenia (*rozdział 2*). Druga część to bezpośrednia analiza kluczowych dzieł szwajcarskiego Jezuity, rozpoczynając od doktoratu po najważniejsze publikacje, czemu poświęcony jest *rozdział 3*, zaś dogłębne analizy teologii dramatu znajdziemy w *rozdziale 4*. Strukturalnie widać przemyślany sposób prowadzenia refleksji, który kompleksowo ujmuje zagadnienia i pozwala na uchwycenie wątków biograficznych, tłumaczących wpływy intelektualne oraz zależności ideowe.

Zakres opisu zjawisk, zwłaszcza w pierwszym rozdziale, jest niekiedy bardzo szeroki, ale to nie zarzut. Czytelnikowi może się wydawać, że otrzymuje zbyt wiele informacji, które nie dotyczą wprost tematu, jak choćby dotyczące historii Szwajcarii opowiadanej z wieloma szczegółami. Dla Doktoranta jednak to niezbędne tło dla zrozumienia Schwagera – choć czasem może się wydawać, że autor zbyt długo zatrzymuje się przy pewnych szczegółach. Nieraz w tym względzie ciekawsze wydają się przypisy, które unaoczniają wyzwania sytuacji, które Autor opisuje jako *catholic matrix in Switzerland*: pojawienie się subkultur, ale także relacje między teologami katolickimi i protestanckimi spowodowane wymogami obecności na

uniwersytetach państwowych (widoczne zwłaszcza w kwestii praktyki aktywności teologicznej etc.).

Atutem tej części pracy jest umiejscowienie Schwagera w precyzyjnym kontekście historycznym, stąd odniesienie do sytuacji Szwajcarii po Kulturkampfe oraz wyzwań społecznych XX wieku, zwłaszcza do tego jak pewne zachowania i tradycyjne formy pobożności religijnej powoli stawały się nieprzystające do zmieniającej się kultury. Sposób w jaki funkcjonowały szkoły lub relacje społeczne prowadził do przekształceń w ramach katolicyzmu, widocznych w napięciach (np. między liberalnym katolicyzmem a ultramontanizmem), ale także do obserwowanej marginalizacji religii w życiu społecznym. Doktorant opierając się na udokumentowanych faktach dokonuje interesującej genezy procesów społecznych, wraz z odniesieniem do istotnych problemów teologicznych. Do tego kluczowe pojęcia jak *Bildung*, które otrzymują specyficzne konotacje semantyczne, a także odniesienie do teorii M. Webera, które budowały „*relative superiority of Protestant over Catholicism*” (s. 66). Wśród możliwych odpowiedzi na takie marginalizowanie katolicyzmu Doktorant wymienia budowanie subkultury oraz rozwijanie społecznej doktryny Kościoła, co Autor potwierdza wieloma inicjatywami jak choćby wspomiana w pracy *L'Union de Fribourg*. Przywołanie tych zdarzeń jest niezwykle ciekawe w kontekście współczesnej sytuacji katolicyzmu w kulturze Zachodu.

Obok zarysowania tej perspektywy, którą można określić jako *macro*, Doktorant prezentuje również *mikro* ujęcie, które jest odniesieniem do życia Schwagera. Za kryterium autor obiera instytucje edukacyjne, w których zdobywał wykształcenie, rozpoczynając od dzieciństwa i lat młodości, o których rzadko się wspomina w takich opracowaniach. Doktorant przykłada szczególną wagę do tego, co się działo, gdy Schwager wstępował do nowicjatu. Pojawiające się wówczas postulaty, np. krytycznego dystansu jako tzw. trzeciej drogi relacji do państwa, zdaniem autora, znajduje swoje echo w teorii mimetycznej: „In Mimetic Theory, the right distance protects the subject and his model from falling into envy and rivalry, thus preventing altogether this oscillation between friend and foe” (s. 83), co jest odpowiednikiem postulatu „właściwego dystansu” Girarda.

Niemniej wydaje się, że czasami brakuje w opisie biografii Schwagera spójności narracji, która unikałaby zbytecznych dodatków, a jednocześnie nie tylko streszczała jego dzieła, lecz poddawała je krytycznej analizie (np. pierwszy jego artykuł). W pełni zrozumiałe jest odnoszenie się do wielu detali, ale niekiedy opis jest zbyt deskryptywny. Podobnie postępuje autor przy omawianiu np. wpływu św. Ignacego z Loyoli na Schwagera – wprowadza szeroki opis życia św. Ignacego z Loyoli (s.133nn), który jednak dość niespodziewanie urywa,

bez podsumowującego komentarza dlaczego akurat te szczegóły były ważne. Jednak bardzo słusznie Doktorant przeprowadza opis pierwszych tekstów, dostępnych w języku niemieckim, skupiając uwagę na kluczowych terminach dla Schwagera: Doktorant zwłaszcza wskazuje na „connection between imitation and following, mimesis and *akoloutheo/akolouthia*” (s. 131), które pozostaje w relacji do myśli Girarda.

Sporo uwagi poświęca ks. Carr doktoratowi Schwagera na temat *Ćwiczeń Duchowych* św. Ignacego, artykułując w ten sposób podstawy jego myślenia dramatycznego w ramach skomplikowanej sieci relacji jakie opisywał Ignacy np. w kwestii doświadczenia Ducha Św. przez wspólnotę, a jednocześnie stawianie na pluralizm w Kościele. Jak zauważa, jedność w Kościele jest pluralistyczna, a nie totalitarna (p. 153). Z kolei analizując *Jesus-Nachfolge* widzi współczesny kryzys wiarygodności wiary w epoce posoborowej, ale słusznie lokuje go za Schwagerem w kontekście napięć między religiami, a także kryzysu epistemologicznego jakiego doświadczył materializm XX wieku. To w doktoracie Schwagera, zauważa ks. Carr, pojawiają się pierwsze nawiązania do kategorii dramatu jako obejmującego podobieństwo i różnicę, oczyszczanie tego, co podobne przez niepodobieństwo, a co może prowadzić do pojednania, przekraczającego pozorne sprzeczności” (s. 158)

Za trafne należy uznać wydobyte przez Doktoranta wątki apologetyczne w myśli Schwagera, zasługują na szczególne podkreślenie: uważa, że metoda szukania uzasadnień wiarygodności w zewnętrznych świadectwach (właściwa dla neoscholastyki) nie ma racji bytu, gdyż współczesnego człowieka jedynie jest w stanie przekonać „integralne życie i autentyczność” (s. 163). Właściwie rozumiana apologetyka polega zatem nie tyle na obronie twierdzeń, a więc samej treści Objawienia, co całego jego procesu jako czegoś nowego, co oczyszcza podmiot z wszelkich uprzedzeń, a przez to uwalnia od fałszywego obrazu Boga.

Doktorant celnie zwraca uwagę na stosowane przez Schwagera „eksperymenty myślowe”, np. dotyczące świadomości mesjańskiej Chrystusa, a także niewiarygodności twierdzeń, że Chrystus i doświadczenie paschalne są produktem ubocznym potrzeb grup społecznych: wolność Jezusa idącego na Golgotę temu zdecydowanie zaprzecza. W tych i podobnych twierdzeniach, obecnych często w rozprawie, Doktorant daje świadectwo głębokiej lektury niełatwych – filozoficznie i teologicznie – twierdzeń Schwagera.

Warto zauważyć, że Doktorant wykazuje się dobrą znajomością języka niemieckiego oraz oryginałów tekstów Schwagera: prezentując ich streszczenia oraz krytyczną analizę dostarcza cennych informacji dla teologii uprawianej w kontekście zwł. anglosaskim.

W metodologii pracy nad tekstami Schwagera zwraca uwagę jeszcze inna cecha rozprawy: Doktorant nie czyta tych tekstów jako reliktyw przeszłości, ale potrafi je odnieść do bieżącej

sytuacji. Widać to – na przykład – w kontekście refleksji nad Eucharystią jako “the celebration of the Condemned One” (s. 197), co wykorzystuje dla ukazania paradoksów i sposobu regulowania napięć dzięki obecności Ducha Świętego w Kościele, a przy tym nie stroni Doktorant od odniesień do papieża Franciszka i jego “hagan el lio” („naróbcie rabanu”), tłumacząc szereg eklezjalnych kontekstów.

2. Ocena merytoryczna

Przeprowadzone przez Doktoranta refleksje świadczą o szerokich horyzontach teologicznych, gdyż po sposobie prezentacji głównych tez Schwagera widać, że potrafi wydobyć to, co jest istotne w bieżącej debacie. Nie wszyscy rozpoczynający drogę naukową to potrafią, a rozprawa ks. Carra świadczy o dobrym opanowaniu tej techniki pracy naukowej. Chciałbym w recenzji wskazać na kilka tematów i zagadnień teologicznych, które Doktorant szczególnie przeanalizował.

Z korpusu dzieł Schwagera Doktorant potrafił wyodrębnić i zinterpretować jego refleksje nad wiarą, dostrzegając proces odchodzenia od neoscholastycznego traktowania jej jako zbioru doktryn koniecznych do obrony przed krytyką świata, a odkrycie jej wymiaru praktycznego (przypomina się długi spór średniowieczny na ten temat teologii jako nauki teoretycznej czy praktycznej). Doktorat trafnie zauważa, że Schwager wszystko jednak potrafi połączyć: naśladowanie Jezusa i związane z tym samo-ofiarowanie realizowane przez jednostkę ze wspólnotową praktyką.

Jednym z zasadniczych wątków pracy jest wskazanie na relacje między Schwagerem a Girardem, które Doktorant próbuje przedstawić w kontekście chronologicznym. To istotne dla planowanego przedsięwzięcia, jakim jest rekonstrukcja rozwoju teologii dramatycznej i roli jaką odegrał Schwager. W rozprawie doktorskiej dostrzec można przemyślaną strategię odpowiedzi na zasadnicze pytanie: kim był Schwager w stosunku do Girarda: komentatorem, naśladowcą, zwolennikiem? Ks. Carr swoją prezentację prowadzi rzetelnie, w oparciu o materiał źródłowy, widząc możliwe zależności na poziomie najpierw jedynie „wzmianek” i „nawiązań”, aby potem przedstawiać szersze konteksty (por. s. 199).

Argumentacja Doktoranta opiera się na tekstach źródłowych, które szczegółowo omawia w swojej dysertacji, co można dostrzec już w układzie treści. Bliskość względem tekstów Schwagera gwarantuje poprawność ich odczytania, ale również uchwycenie głównych idei teologicznych. Widać to szczególnie w kontekście *Glaube der die Welt verwandelt*, gdzie mowa jest o wierze, która zmienia świat. Niewątpliwie, dla teologii XX wieku to jeden z istotnych tematów, które miały pokazać wiarę jako anty-ideologiczną: chodziło o przekonanie,

że w Ewangelii nie chodzi tylko o perspektywę *post-mortem*, ale o przemianę stworzenia przez Królestwo Boże, przychodzące w formie zaczynu do „starego stworzenia”. Doktorant zauważa, że zamiarem Schwagera jest zapobieżenie niebezpieczeństwu dystansu wiary wobec realnego życia, aby nie zapomnieć o mocy, jaką Jezus przynosi uczniom. Innymi słowy, wiara dla Schwagera to dramatyczna transformacja świata, nie tylko w znaczeniu indywidualnym, ale wspólnotowym (s. 203). Sprawdza się najbardziej w sytuacji, gdy wiara przekonuje, że jej prawda jest w stanie uczynić bezradnym cierpienie. A zatem istota wiary dla Schwagera polega w gruncie rzeczy na połączeniu życiowego doświadczenia oraz prawdy objawionej, jednostkowego i wspólnotowego wymiaru.

Za niezwykle inspirujące należy uznać te części dysertacji doktorskiej, które poddają analizie kluczowe koncepty teologiczne myśli Schwagera. Do takich zaś należy idea naśladowania (*nachfolge*) Chrystusa, która pozwala przezwyciężyć ryzyko redukcji Jezusa do ogólnego doświadczenia ogólnoludzkiego lub zamknięcie Go w świecie mitów, która niczego nie jest w stanie przekazać współczesności. Dostępność Chrystusa związana jest nie tyle z nowymi konceptami, co z przyjęciem procesu „dramatycznego Objawienia”, polegającym na relacji z Jezusem, Jego uczniami i Kościołem. Tym samym Doktorant dotyka sedna myśli Schwagera. Objawienie to komunikacja, włączenie, nie zaś zwykły przekaz pewnych treści. To się realizuje w postawie uczniostwa, które staje się hermeneutycznym warunkiem ujęcia objawionej prawdy.

Za równie ważne w rozprawie doktorskiej należy uznać pokazanie genezy dramatyczności w tradycji jezuickiej, na kanwie przechodzenia od fazy racjonalnej do opartej na zmysłach (rola *Ćwiczeń duchowych*). Dramat jako układ działań, uporządkowany i spójny, który kieruje się logosem. To nie zwykłe „działanie”, ale wnosi wymiar napięcia, a przez to odkrycie nowych możliwości.

Jednocześnie w dysertacji można odnaleźć szereg niezwykle cennych binomii terminologicznych, które Doktorant rozwija z właściwą sobie swobodą i erudycją. „Wolność od” przemocy, a nie zwykły „brak przemocy” to cechy projektu teologicznego Schwagera: ten ostatni może być zanieczyszczona przez przemoc nawet w swych rzekomo pacyfistycznych ekspresjach. W tym wątku ciekawe są refleksje Doktoranta nad działania Boga, który nie idzie na skróty, ale ma cierpliwość w stosunku do człowieka. Pojęcie męczeństwa jako sposobu naśladowania Boga znajduje tu swoje uzasadnienie

Istotnym wątkiem dysertacji doktorskiej jest także wypracowanie odpowiedzi na zarzuty o przemoc wzmacniane przez religię (zwłaszcza po 2001 roku). Jego wcześniejsze refleksje nad naturą i rozwiązywaniem konfliktów w ramach wspólnoty, prowadzona od

doktoratu, pozwoliła na sformułowanie prawdziwego sensu religijności. Wydaje się, że nadal jest to jeden z ważnych elementów dyskusji.

Za wielki atut pracy należy uznać również zdolność Doktoranta do odnoszenia teologii Schwagera do współczesnej myśli: widać to np., gdy stwierdza: “Schwager’s foregoing observation fits well with the work of American sociologist of religion Rodney Stark, who characterizes this struggle as a conflict between the “church of power” or “church of laxity” and the “church of piety” (s. 216). Idąc dalej skłania się ku porównaniu propozycji Schwagera z postulatami Gustava Freytaga, wyrażanymi w klasycznej ośmioczęściowej piramidzie dramatycznej (s. 243), choć brakuje potwierdzenia źródłowego dla prowadzonych analiz w formie przypisów. Za pożyteczne należy uznać autorskie zestawienia, by przywołać jedynie tabelkę na str. 249, gdzie porównuje się twierdzenia Freytaga dotyczące dramatu, zbieżne z podejściem Schwagera, ale różnica między tymi ujęciami jest widoczna w fazie „rozwiązania”, które nie kończy się śmiercią (Freytag), ale pojednaniem (Schwager). To jednak nie koniec, ponieważ Schwagerowski dramat Doktorant umiejętnie łączy z innymi wątkami teologicznymi, jak choćby z *Spannungseinheit* Przywary, z *complexio oppositorum* De Lubaca, dialektyką Fessarda czy *Theodramatik* Balthasara. Czytelnik otrzymuje dokładną mapę idei, dzięki której jest w stanie zrozumieć wkład Schwagera w rozwój XX-wiecznej teologii.

Doktorant jednak nie poprzestaje na obrazie teologicznym, ale próbuje ją odnieść do sposobu funkcjonowania społeczeństwa, w którym pojawiają się pewne ukryte mechanizmy. Jezus je ujawnia jako konsekwencję grzechu. To test dla wspólnoty czy mentalnie troszczy się o spójność społeczną jak każda inna organizacja czy naśladuje Chrystusa. Wobec takiej postawy pozostaje mentalności getta albo pływanie w morzu relatywizmu, ale Schwager proponuje trzecią drogą: *critical loyalty*. To właśnie stanowi o owej własnej drodze Schwagera: jej rekonstrukcji poświęcona jest praca.

3. Ocena formalna

Rzetelność pracy naukowej Doktoranta widoczna jest nie tylko w uważnym ujęciu tematów teologicznych, ale także w oparciu jego refleksji o terminy źródłowe, które stanowią punkt wyjścia dla oryginalnych refleksji ks. Carra. Jest tak w przypadku – by zasygnalizować jedynie – choćby terminu *Spannungsdichte* (ds. 252) czy *Mitverfolgen* (s. 272), rozumiejąc ten ostatni jako wspólnotowe odczytywania sensu Pisma Świętego, definiowane jako „the pursuit of something with others together”.

Tak szczegółowa refleksja nad dorobkiem teologicznym Schwagera nie jest jednak wolna od wyzwań. Wydaje się, że nie zawsze z gęszcza analiz można łatwo dostrzec własne

zdanie Doktoranta, który ukrywa się pośród cytatów i podsumowań myśli Schwagera. Bycie „rzecznikiem” dobrze zawsze jednak połączyć z pewną dozą krytycyzmu wobec autora. Nie zmienia to faktu, że doktorat jest erudycyjną drogą przez najważniejsze zagadnienia teologii XX wieku i że czytając go mamy do czynienia z zaproszeniem do odczytania najciekawszych problemów intelektualnych epoki.

A choć wielu współczesnym nie jest łatwo odnaleźć wzajemne odniesienia w ramach teologii odwołujących się do dramatu, a więc różnic między *epic theology* and *lyrical theology*, to Doktorat potrafił i tutaj wnieść wiele oryginalnych myśli. Dobrze, że czyta studiowanego autora przez pryzmat jego wczesnych dzieł, w tym *Ćwiczeń duchowych*, które pozwoliły mu dostrzeżenie wspólnego podłoża Ignacjańskiego (s. 257), widocznego w sposobie traktowania wolności i jej determinacji.

W ramach dialogu z Autorem, chciałbym zapytać o dwie kwestie:

1/ na str. 259 mowa jest o staraniach Schwagera, który chciał ufundować nową teologię fundamentalną na świętości Kościoła. Jak ocenia Doktorant to apologetyczne ukierunkowanie? W jakim nurcie współczesnej apologetyki należy umieścić Schwagera?

2/ Drugie pytanie dotyczy *mitu postępu*, który ożywiony duchem pozytywistycznym towarzyszył refleksjom teologicznym w XX wieku, a dziś pojawia się przy okazji pytań o tzw. ulepszanie (*enhancement*) człowieka przy stosowaniu nowoczesnych teologii. A jaka wizja postępu kryje się z teologią dramatyczną Schwagera? Jak pokonywanie zła, które realizuje się dzięki omawianym przez niego mechanizmom, odnosi się do tego postępu?

4. Wniosek końcowy

Po zapoznaniu się z treścią rozprawy doktorskiej Ks. Eliasa Matthew Carra, zatytułowanej „*Es war schon in mir*“. *Biography and Theology in the work of Raymund Schwager, SJ*”, stwierdzam, że spełnia on wszystkie wymogi formalne i stawiam wniosek do Rady Naukowej Dyscypliny Teologicznej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie o dopuszczenie do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.



Toruń, 21.03.2022.